sobota, 06.04.2024

Święto Miłosierdzia Bożego a pragnienie Maryi

Maryja daje nam życie - Jezusa i zawsze na Niego wskazuje i do Niego prowadzi. Maryja jest Matką Miłosierdzia, to przez Jej pośrednictwo spływa na świat miłosierdzie Boga w postaci wszelkich łask. Ona też głosi miłosierną miłość Boga z pokolenia na pokolenie i prowadzi ludzi do zdrojów miłosierdzia, jest jak latarnia morska, która nocą wskazuje drogę do Jezusa. Maryja ma jeden cel- złączyć nas z Jezusem. W to wyjątkowe Święto Miłosierdzia Bożego pragnie abyśmy się całym sercem zwrócili ku Bogu, który jest Miłością i chce wylewać Swoje Miłosierdzie, pozwólmy Mu na to. Zawierzajmy Mu swoje życie, swoje rodziny i cały świat.

Święto Miłosierdzia jest nie tylko dniem wielkiej czci Boga w tajemnicy Jego miłosierdzia, ale także dniem ogromnej łaski, ponieważ Pan Jezus związał z nim wielkie obietnice. Jedynym naczyniem do czerpania łask jest ufność, jak uczył Jezus św. Faustynę, bo miłosierdzie Boże nie ma granic, a radością Boga jest dawać wiele i to bardzo wiele! „W pewnej chwili usłyszałam te słowa: córko Moja, mów światu całemu o niepojętym miłosierdziu Moim. Pragnę, aby święto miłosierdzia było ucieczką i schronieniem dla wszystkich dusz, a szczególnie dla biednych grzeszników. W dniu tym otwarte są wnętrzności miłosierdzia mego, wylewam całe morze łask na dusze, które się zbliżą do źródła miłosierdzia mojego; która dusza przystąpi do spowiedzi i Komunii św., dostąpi zupełnego odpuszczenia win i kar; w dniu tym otwarte są wszystkie upusty Boże, przez które płyną łaski; niech się nie lęka zbliżyć do mnie żadna dusza, chociażby grzechy jej były jako szkarłat. Miłosierdzie moje jest tak wielkie, że przez całą wieczność nie zgłębi go żaden umysł, ani ludzki, ani anielski. Wszystko, co istnieje, wyszło z wnętrzności miłosierdzia mego. Każda dusza w stosunku do mnie rozważać będzie przez wieczność całą miłość i miłosierdzie Moje. Święto Miłosierdzia wyszło z wnętrzności Moich, pragnę, aby uroczyście obchodzone było w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. Nie zazna ludzkość spokoju, dopokąd nie zwróci się do źródła miłosierdzia mojego” (Dz.699).

Z kultem Miłosierdzia Bożego związany jest obraz Jezusa Miłosiernego. Jest to obraz niezwykły, ponieważ jego współautorem jest sam Pan Jezus, który właśnie w takiej postaci ukazał się Siostrze Faustynie w celi płockiego klasztoru „Wieczorem, kiedy byłam w celi, ujrzałam Pana Jezusa ubranego w szacie białej. Jedna ręka wzniesiona do błogosławieństwa, a druga dotykała szaty na piersiach. Z uchylenia szaty na piersiach wychodziły dwa wielkie promienie, jeden czerwony, a drugi blady. W milczeniu wpatrywałam się w Pana, dusza moja była przejęta bojaźnią, ale i radością wielką. Po chwili powiedział mi Jezus: wymaluj obraz według rysunku, który widzisz, z podpisem: Jezu ufam Tobie. Pragnę, aby obraz ten czczono najpierw w kaplicy waszej i na całym świecie. (Dz. 47)

Obraz stanowi wizualną syntezę nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, bo nie tylko ukazuje tajemnicę miłosierdzia Bożego, która najpełniej została objawiona w życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, ale także odpowiedź człowieka, jaką winien on dać Panu Bogu poznając tę tajemnicę naszej wiary, jest nią ufność „Jezu Ufam Tobie „Dla ciebie pozwoliłem otworzyć włócznią najświętsze serce swoje i otworzyłem ci źródło miłosierdzia; przychodź i czerp łaski z tego źródła naczyniem ufności(…). Zrób mi przyjemność, że Mi oddasz wszystkie swe biedy i całą nędzę , a Ja cię napełnię skarbami łask” (Dz.1485).

Przypatrzmy się symbolice obrazu Jezusa Miłosiernego, żeby patrząc na niego mieć pasję poznawania i szukania Jezusa.

Spojrzenie Jezusa z tego obrazu jest takie jako spojrzenie z krzyża (Dz.326), gdzie Miłość sięgnęła apogeum. Spojrzenie Miłosiernej Miłości, którą On jest, spojrzenie miłosierne, zatroskane o człowieka, poszukujące go. Jeżeli masz wątpliwości, czy Bóg ciebie kocha idź pod Krzyż i spójrz Mu w oczy, spędź czas pod Jego pełnym Miłości spojrzeniem w świetle Jego uzdrawiającej obecności. On patrzy

na ciebie z miłością, cierpliwie, łagodnie „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię" (Mt 11,28).

Jezus ma na sobie białą szatę. Prawą rękę wznosi do błogosławieństwa, chce każdemu błogosławić „Przybliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać" (Łk 15,1). Pan Jezus akceptuje mnie takim jakim jestem, ciągle mi błogosławi i ciągle przebacza. Jego miłość jest u źródła tego wszystkiego co czyni „Nie lękaj się, duszo grzeszna, swego Zbawiciela (…) chciej wejść w rozmowę sam na sam ze swym Bogiem miłosierdzia, który sam chce ci powiedzieć słowa przebaczenia i obsypać cię swymi łaskami. O, jak droga Mi jest dusza twoja. Zapisałem cię na rękach swoich i wyryłaś się głęboką raną w sercu Moim" (Dz.1485).

Jezus zaprasza w sam środek miłości, wiązki promieni przenikają wszystko, strumienie łaski „ Te dwa promienie oznaczają krew i wodę. Blady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz(…) Te dwa promienie wyszły z wnętrzności m miłosierdzia Mojego wówczas, kiedy konające serce Moje zostało włócznią otwarte na krzyżu (Dz. 299). Strumienie krwi i wody płynące z przebitego Serca niewidocznego na obrazie przywołują wydarzenia Wielkiego Piątku. Te dwa promienie symbolizują sakramenty święte. Z przebitego serca Jezusa wylewa się fala miłości „(…) ujrzałam Pana Jezusa, który rzekł mi łaskawie: córko Moja, patrz w miłosierne serce Moje" (Dz.177).

Jezus idzie w naszą stronę, żeby dzisiaj nas spotkać. W miłości zawsze pierwszy spieszy się, by kochać. Idzie boso prosząc o przyjęcie Daru Miłości "Jestem miłością i miłosierdziem samym(…)" (Dz. 1273). Wychodzi nam naprzeciw, czekając na nasz krok w Jego stronę, na zwrócenie się ku Niemu, na odpowiedź naszego serca :„Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję się w tętno ich serca, kiedy uderzy dla mnie(…)" (Dz. 1728). Stopy Jezusa z obrazu Miłosierdzia, to Bóg który idzie w naszą stronę ze śladami ran i tak przychodzi do każdego z nas, aby wejść w nasze życie. Jezus zaprasza nas do spotkania, na które pójdziemy boso i pozwolimy Mu obmyć nasze stopy, wierząc że jesteśmy cali w Jego rękach.

Po każdym Wielkim Piątku przychodzi niedzielny poranek Zmartwychwstania i my jesteśmy dziećmi tego poranka.

Autor: AW